

Halina Zboron

Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu, Wydział Ekonomii, Katedra Socjologii
i Filozofii
halina.zboron@ue.poznan.pl

EKONOMIA SPOŁECZNA A EKONOMIA RYNKU – ALTERNATYWA CZY DOPEŁNIENIE?

Streszczenie: Tematem artykułu jest ekonomia społeczna, która jest traktowana jako konceptualizacja praktyki gospodarczej określanej jako przedsiębiorczość społeczna. Jej specyfika – równorzędne traktowanie celów ekonomicznych i społecznych – powoduje, że taka postać gospodarowania nie znajduje zadowalającego objaśnienia w teoriach ekonomii głównego nurtu. Rozważając ten problem, autorka przedstawia argumenty na rzecz tezy, że racjonalność przedsiębiorczości społecznej ujawnia się w odniesieniu do szerokiego kontekstu dobra społecznego. Wskazuje także pozytywną rolę podmiotów ekonomii społecznej w procesie wzmacniania praktyki gospodarczej.

Słowa kluczowe: ekonomia społeczna, podejście ortodoksyjne, racjonalność, problemy społeczne.

Klasyfikacja JEL: A12, A13, Z13.

SOCIAL ECONOMICS VS. MARKET ECONOMICS – ALTERNATIVE OR COMPLEMENTARY

Abstract: The theme of the article is social economics, which is treated as a conceptualization of business practice referred to as social entrepreneurship. Its specificity – equal treatment of economic and social goals – means that this form of entrepreneurship does not find a satisfactory explanation in mainstream economic theories. In considering this the author presents arguments in favour of the thesis that the rationality of social entrepreneurship manifests itself in its relationship to the broad context of social welfare. It also indicates the positive role of social economic entities in the process of reinforcing business practice.

Keywords: social economics, the orthodox approach, the rationality, social issues.

Wstęp

Teoria i praktyka ekonomii społecznej dotyczą interesujących i coraz żywiej dyskutowanych problemów. Z uwagi na swoją specyfikę oraz zakres wpływu na otoczenie zewnętrzne działania podmiotów ekonomii społecznej włączane są w obszar refleksji socjologicznej, politologicznej i ekonomicznej, stając się tym samym zagadnieniem badań interdyscyplinarnych. Interdyscyplinarne podejście do problematyki ekonomii społecznej wydaje się jak najbardziej zasadne i pożyteczne, bowiem jedynie uwzględnienie całego spektrum uwarunkowań przedsiębiorczości społecznej pozwala na dokonanie ciekawych spostrzeżeń i sformułowanie wielowymiarowej oceny funkcjonalności w ramach proponowanych rozwiązań ekonomii społecznej. Przedstawienie takiej właśnie oceny – uwzględniającej aspekty ekonomiczne, etyczne i polityczne ekonomii społecznej – jest celem niniejszego artykułu.

W ocenie tej chciałabym odnieść się do bardzo istotnego problemu, jakim jest niezgodność założeń ekonomii społecznej z ideą racjonalności podmiotów ekonomicznych w modelowym ujęciu ekonomii głównego nurtu. W moim przekonaniu wątpliwości, jakie są wysuwane wobec ekonomii społecznej (*notabene* częściej artykułowane w bezpośrednich dyskusjach niż publikowanych tekstach) dotyczą przede wszystkim pytania, czy możliwe jest efektywne ekonomicznie funkcjonowanie podmiotów rynkowych, których nadrzędnym celem nie jest korzyść ekonomiczna, ale wartość społeczna. Stawianie tej kwestii w odniesieniu do założeń ortodoksyjnej ekonomii ujawnia domniemywaną słabość (ułomność, trudność, niedogodność...) ekonomii społecznej. Niezależnie od tego, jak bardzo jesteśmy skłonni ją ukrywać czy – co jest najczęściej stosowaną taktyką – osłaniać ją za pomocą argumentów o jej zdolności kreowania dobra społecznego, trudność z odpowiedzią na pytanie: Jak możliwe jest trwanie na rynku i skuteczne konkutowanie z „normalnie” funkcjonującymi przedsiębiorstwami, pozostanie nierozwiązana, dopóty będziemy rozważać je w kontekście dyskursu ortodoksyjnego. Kłopot, jaki mamy bowiem z ekonomią społeczną, dotyczy nie tylko problemu racjonalności proponowanych rozwiązań, ale ma szerszy wymiar – projekt ekonomii społecznej bowiem nie „wpisuje się” w dominujące w ekonomii schematy myślowe. To prowadzi do podważania idei ekonomii społecznej oraz lekceważenia i marginalizowania tych postaci działań gospodarczych, które nie spełniają założenia o dążeniu do maksymalizowania zysku. W tej sytuacji zasadne staje się postawienie pytania, czy uznanie ekonomii społecznej za rodzaj aberracji nie jest następstwem przy-

jęcia w ekonomii ortodoksyjnej zbyt restrykcyjnych założeń dotyczących modelu rynku¹.

Wydaje się zatem, że warto przedyskutować najważniejsze cechy ekonomii społecznej, które jednocześnie stanowią strategiczne punkty niezgodności z podejściem dominującym. Przy czym chodzi tu także – czy przede wszystkim – o uwzględnienie usytuowania ekonomii społecznej w kontekście społecznym (zarówno gospodarczym, jak i politycznym) i jej społeczno-ekonomicznej roli. Jak już wspomniano, tylko takie wielowymiarowe ujęcie problemu funkcjonalności ekonomii społecznej pozwala na dostrzeżenie jej konstruktywnego potencjału w zakresie wspomagania rozwoju społecznego.

1. Teoretyczne ramy: ekonomia społeczna jako projekt w budowie

Ekonomia społeczna jest ujmowana przeze mnie jako projekt realizacji celów społecznych (aspekt etyczny) za pomocą instrumentów rynkowych (aspekt ekonomiczny) przy wsparciu instytucjonalnym, finansowym i organizacyjnym władz samorządowych (aspekt polityczny). W literaturze przedmiotu określenie „ekonomia społeczna” jest rozumiane dwojako: jako pojęcie odnoszone do teoretycznych rozważań (stanowi tym samym odpowiednik *social economics*) lub do szczególnego rodzaju praktyki gospodarczej określanej jako przedsiębiorczość społeczna (*social economy*).

Przedmiotem mojego zainteresowania pozostaje ujęcie teoretyczne ekonomii społecznej, a w zasadzie dyskusja dotycząca jej charakteru i statusu rozważanego w odniesieniu do ekonomii głównego nurtu oraz politycznej doktryny neoliberalnej, która dostarcza jej swoistego wsparcia światopoglądowego. Sytuacja ekonomii społecznej wydaje się szczególna z uwagi na uwikłanie w pewne paradoksy. Pomimo że ma długą tradycję – jest bowiem praktykowana w społeczeństwach Zachodu, także w Polsce od dziewiętnastego wieku (tzw. stara ekonomia społeczna) – do dzisiaj nie została zdefiniowana w sposób zadowalający. To sprawia, że nie potrafimy wytyczyć klarownych granic zbioru zjawisk, które możemy zakwalifikować jako działania ekonomii społecznej, a dość swobodne posługiwanie się określeniami koja-

¹ W tym względzie zgadzam się z tezą sformułowaną przez zespół autorów tekstu *Organizacyjne zróżnicowanie gospodarki rynkowej a rola spółdzielni i przedsiębiorstw społecznych: apel o pluralizm ekonomiczny* [Borzaga, Depedri i Tortia 2013], którzy twierdzą, że problem z uznaniem pozytywnej roli spółdzielni i przedsiębiorstw społecznych jest następstwem ograniczeń ekonomii neoklasycznej i jej redukcjonistycznych założeń.

rzonymi z ekonomią społeczną, takimi jak: podmioty ekonomii społecznej, przedsiębiorczość społeczna, nie rozwiewają wątpliwości co do tego, jakie rodzaje aktywności do ekonomii społecznej mogą być włączane².

Z pewnością problematyczny jest także brak satysfakcjonującej poznawczo, spójnej teoretycznie koncepcji ekonomii społecznej, która objaśniałaby charakter przedsięwzięć identyfikowanych jako przedsiębiorczość społeczna oraz pozwalałaby na wyjaśnienie mechanizmów ich funkcjonowania. Wydaje się, że odwołanie się w tym względzie do teoretycznych założeń ekonomii głównego nurtu nie jest możliwe z uwagi na to, że respektowane w jej ramach przekonania tworzące triadę fundamentalnych założeń (racjonalność, równowaga, efektywność) dość restrykcyjnie określają warunki naukowego dyskursu odnoszonego do zjawisk gospodarczych, co tym samym eliminuje przedsiębiorczość społeczną z obszaru jej zainteresowań. Zdecydowanie bardziej owocne może być natomiast odniesienie do koncepcji formułowanych w ramach nurtu instytucjonalnego³.

Można sądzić, że problemy konceptualne – trudności w tworzeniu modeli przedsiębiorczości społecznej – wiążą się z koniecznością uwzględnienia jej złożonego i wielowymiarowego charakteru. Ponadto przedsiębiorczość społeczna (rozumiana jako aktywność podmiotów ekonomii społecznej) przejawia się w różnorodnych formach, a możliwość konstruowania kolejnych jej postaci wydaje się otwarta. W literaturze w różny sposób systematyzuje się podmioty ekonomii społecznej. Wedle Defourny [za: Frączek i Laurisz 2012] należy wyróżnić przedsiębiorstwa pożytku publicznego (oferujące usługi komunalne) oraz przedsiębiorstwa społecznie integrujące przez pracę⁴. Leś

² Jednym z problemów tego typu jest trudność w jednoznacznym rozstrzygnięciu pytania, czy takie działania, jak kluby bądź centra integracji zawodowej, bądź zakłady terapii zajęciowych, mogą być traktowane jako podmioty ekonomii społecznej, czy raczej (jedyne) jako formy wsparcia ekonomii społecznej. Pomimo że nawet tak ogólne i nieprecyzyjne określenie ekonomii społecznej (działania gospodarcze osiągające cele społeczne za pomocą działań rynkowych), które *notabene* jest powszechnie respektowane, nie uprawnia do włączania ich do obszaru ekonomii społecznej, to w wielu tekstach nie dokonuje się stosownych rozróżnień, co może powodować pewne nieporozumienia.

³ O tym, że założenia koncepcyjne *public choice* umożliwiają jej zastosowanie jako wykładni teoretycznej ekonomii społecznej pisałam w tekście *Racjonalność podmiotów ekonomii społecznej* [2014].

⁴ Zauważmy na marginesie, że wyróżnione przez Defourny'go zbiory nie muszą być rozłączne: istnieje wiele przykładów spółdzielni socjalnych (oferujących miejsca pracy dla wykluczonych), których działalność gospodarcza polega na dostarczaniu usług komunalnych. Oczywiście z punktu widzenia celów ekonomii społecznej ma to drugorzędne znaczenie. Przykład ten pokazuje jednak, na czym polega trudność w pojęciowym porządkowaniu tego obszaru zjawisk.

[2008] natomiast wyróżnia ponadto usługi na rzecz osób (można tu wskazać sprawowanie opieki nad osobami starszymi lub niepełnosprawnymi), co warto odnotować, ponieważ ten obszar działań ekonomii społecznej będzie się z pewnością intensywnie rozwijać.

Trudności definicyjne i braki w zakresie teoretycznego dopracowania idei ekonomii społecznej – choć z pewnością fundamentalne – nie są jednakże istotną przeszkodą w podejmowaniu próby określenia specyfiki i wartości projektu ekonomii społecznej. W moim przekonaniu warto dokonać takiego rozpoznania poprzez wskazanie odmienności projektu ekonomii społecznej w porównaniu z tradycyjnym modelem gospodarki rynkowej, który jest przedmiotem odniesienia teorii formułowanych w obrębie ekonomii głównego nurtu. Dokonanie konfrontacji z wysuwanymi pod adresem ekonomii społecznej zastrzeżeniami czy choćby wątpliwościami jest – moim zdaniem – bardzo potrzebne. Pozwoli to, po pierwsze wykazać, że ekonomia społeczna może stanowić skuteczny i racjonalny ekonomicznie czynnik wsparcia rozwoju społecznego. Po drugie, analiza metod i celów działania podmiotów ekonomii społecznej dokonana w odniesieniu do idei makro-racjonalności systemu gospodarczego prowadzi do demistyfikacji domniemywanych rozbieżności pomiędzy ekonomią społeczną a ekonomią rynku.

2. Ekonomia społeczna – alternatywa wobec rynku czy jego dopełnienie?

Wśród zwolenników ekonomii społecznej dość często przywoływany jest pogląd, że przedsiębiorczość społeczna nie powinna być traktowana jako alternatywna postać gospodarowania, ale raczej jako uzupełnienie, wzbogacenie działań rynkowych. Jednocześnie podkreśla się, że nie jest ona jakimś wyodrębnionym sektorem gospodarki – podmioty ekonomii społecznej, działając na otwartym rynku, wchodzą w różnorakie relacje (konkurowania, współpracowania) z klasycznymi przedsiębiorstwami rynkowymi. Uznaje się też, że – choćby z uwagi na wzrastające jej znaczenie i poszerzanie się zakresu działań – nie można jej marginalizować: praktyczne jej przejawy nie mają charakteru wyjątkowego, ale stanowią upowszechnione sposoby działania⁵.

⁵ Daje się zauważyć dwa ujęcia idei ekonomii społecznej, które wiążą się z dwiema strategiami jej obrony / ochrony przed sceptykami. Pierwsze ujęcie polega na traktowaniu ekonomii społecznej jako szczególnego sektora gospodarki, który rządzi się swoimi, odmiennymi od rynkowych prawami. Przywołuje się tu argument, że podmioty ekonomii społecznej zagospodarowują te obszary potrzeb, które pozostają poza zainteresowaniem przedsiębiorstw pro-

Zwróćmy uwagę przy okazji, że oprócz przedsiębiorstw społecznych⁶ w sektorze rynku są obecne także organizacje *non profit*, które prowadzą działalność gospodarczą, przeznaczając uzyskane zyski na działalność statutową, oraz coraz liczniej pojawiające się przedsiębiorstwa zaangażowane w ideę CSR i tym samym poszerzające zakres biznesu społecznie odpowiedzialnego, w którego ramach uznaje się ważność etycznych kryteriów poprawności odnoszonych do działań gospodarczych. Obszar działań rynkowych jest zatem dość znacznie zróżnicowany. Oczywiście można dyskutować, jaki wpływ na całość gospodarki mają owe nietypowe w świetle dominujących przekonań ekonomicznych podmioty gospodarcze. Trudno jednakże podtrzymywać tezę o jednorodności i jednowymiarowości rynku (odwoływania się do wąsko pojętego kryterium efektywnościowego). Tym samym możemy uznać, że owe dające się zauważyć zróżnicowanie działań rynkowych nie jest następstwem jedynie upowszechniania się praktyk z zakresu ekonomii społecznej, ale dotyczy szerszego zakresu zjawisk⁷.

fitowych. Tym samym nie muszą one wykazywać się skutecznością konkurencyjną. Drugi sposób rozumienia ekonomii społecznej związany jest z przekonaniem, że nie jest możliwe jej wyodrębnienie spośród pozostałych działań rynkowych. Uznaje się, że przedsiębiorstwa społeczne działają na rynku na takich samych zasadach, co firmy komercyjne. Konsekwencją jest konieczność wykazania, że spełniają one wymóg efektywności i konkurencyjności. Zauważmy, że pierwszy sposób rozumienia ekonomii społecznej prowadzi do jej izolacji i marginalizacji. Jak można przypuszczać, nie służy to raczej jej rozwojowi, ponadto obniża jej rangę jako czynnika rozwoju ekonomicznego. W drugim przypadku uznaje się, że ekonomia społeczna jest efektywną formą gospodarowania, przy czym łatwiej jest wykazać jej racjonalność (w ortodoksyjnym rozumieniu) na poziomie makrospołecznym niż mikroekonomicznym (trudne zadanie wykazania, że spółdzielnie socjalne mogą konkurować z przedsiębiorstwami profitowymi bez specjalnego wsparcia ze strony podmiotów zewnętrznych). Pomimo większych komplikacji związanych z drugim z wymienionych sposobów rozumienia ekonomii społecznej, ten model wydaje się bardziej obiecujący, także z tego względu, że coraz częściej podkreśla się potrzebę przeformułowania koncepcji racjonalności ekonomicznej, która w ujęciu neoklasycznym wielu badaczom (także wybitnym ekonomistom) wydaje się zbyt wąska.

⁶ Przedsiębiorstwa społeczne prowadzą systematyczną działalność gospodarczą, dążąc do osiągnięcia celów społecznych. W prawodawstwie brytyjskim i włoskim uznaje się je za organizacje pożytku publicznego, które dążą do zaspokojenia potrzeb społecznych poprzez narzucenie sobie, przynajmniej częściowo, ograniczeń *non-profit* i poświęcanie swoich środków i zasobów na rzecz działalności zorientowanej społecznie [za: Borzaga, Depedri i Tortia 2013]

⁷ Na marginesie jedynie należy zauważyć, że we współczesnej ekonomii odbywa się intensywna dyskusja, której przedmiotem jest założenie o racjonalności ekonomicznej, zgodnie z którą podmiotom gospodarczym przypisuje się motywację maksymalizowania zysku. Coraz częściej i coraz bardziej stanowczo artykułowane są wątpliwości co do treści owego przekonania. Szczególnie wiele w tej kwestii mają do powiedzenia przedstawiciele ekonomii behawioralnej. Więcej na ten temat w: Zboroń [2010].

Oczywiście dostrzeżenie wielości form organizacji gospodarczych przy jednoczesnym uznaniu, że w procedurach diagnozowania, wyjaśniania i prognozowania zjawisk gospodarczych powinno uwzględniać się wszelkie postaci działań gospodarczych stanowi znaczącą trudność w przypadku ekonomii ortodoksyjnej, w której przyjmuje się uproszczony model gospodarki⁸. Jak już wspomniałam powyżej – teorie reprezentujące dominujący nurt ekonomii nie są w stanie wyjaśnić faktu istnienia i upowszechniania się przedsiębiorstw społecznych, które trwają na rynku, pomimo że nie spełniają założeń efektywności ekonomicznej. Obecność podmiotów ekonomii społecznej na rynku, które powinny być przecież zastąpione przez profitowo nastawione przedsiębiorstwa, jest jednym z paradoksów, jakie ujawniają się w wyniku próby odniesienia założeń ekonomii głównego nurtu do zagadnień ekonomii społecznej. Studia nad ekonomią społeczną prowadzą do ujawnienia także i innych pułapek i trudności związanych z założeniami ekonomii ortodoksyjnej i stanowiącej jej ideologiczne wsparcie neoliberalnej doktryny politycznej. To z kolei tworzy nowy kontekst dla ekonomii społecznej, otwierając tym samym możliwość poczynienia na jej temat interesujących konstatacji.

3. Paradoks pierwszy: Gdzie jest miejsce ekonomii społecznej?

Postawienie pytania o usytuowanie praktyki ekonomii społecznej w obszarze życia społecznego prowadzi do konsternacji – oto bowiem w myśli społecznej wyróżnia się trzy sfery świata społecznego: publiczny obszar państwa,

⁸ Zagadnienie modelowania w ekonomii jest ostatnio intensywnie dyskutowane (mam na myśli czas od wybuchu kryzysu w 2008 r., choć już dużo wcześniej toczyły się poważne spory na ten temat). Nie jestem w stanie tej kwestii omówić w tym artykule tym bardziej że sprawa jest bardzo złożona. Zaznaczyć można jedynie, że od ukazania się bardzo interesującego, przeglądowego tekstu *Economics at the Millenium* Goldfarba i Leonarda [2002] pojawiło się wiele znaczących prac z zakresu metodologii ekonomii, w której problematyka modelowania (także z zastosowaniem matematyki) jest poruszana. Wiele krytycznych ocen zostało sformułowanych w: Colander D., Föllmer H., Goldberg M., Juselius K., Kirman A., Lux Th., Sloth B., *The Financial Crisis and the Systemic Failure of Academic Economics*, Kiel Institute for the World Economy, Working Paper 1489, 2009. Osobnym tematem dyskusji stał się model podmiotu gospodarującego i założenie o racjonalności ekonomicznej. Oczywiście nie sposób odnieść się tutaj choćby do najważniejszych zarzutów adresowanych do przedstawicieli podejścia ortodoksyjnego w ekonomii, co mogłoby stanowić uzasadnienie dla formułowanych przeze mnie opinii. Do kwestii tych odnosiłam się wielokrotnie m.in. w książce *Teorie ekonomiczne w perspektywie poznawczej konstruktywizmu społecznego* [Zboroń 2009].

prywatny sektor rynku i przestrzeń społeczeństwa obywatelskiego, w której działają organizacje charytatywne mające na celu wspomaganie biednych, chorych i wykluczonych. Przy czym w dyskursie zdominowanym przez neoliberalne poglądy polityczne i ekonomiczne postuluje się wyraźne rozgraniczenie sfery pozostającej pod kuratelą państwa i prywatnego obszaru rynku stanowiącego przestrzeń jednostkowej wolności gospodarczej. Tymczasem szczególny charakter przedsiębiorstw społecznych prowadzących działalność gospodarczą, której nadrzędnym celem są korzyści społeczne uniemożliwia usytuowanie ich w ramach dokonanego rozpoznania. Podmiot ekonomii społecznej działa bowiem tak, jak przedsiębiorstwo rynkowe przy przyjęciu jednakże celu tożsamego z celami organizacji pozarządowych (NGO). Ponadto przyczynia się do powiększania obszaru pożytku publicznego, wspierając funkcję socjalną państwa. Ekonomia społeczna sprawia więc kłopot – trudno bowiem (zwłaszcza w sytuacji systematycznego zwiększania się jej praktycznych przejawów) podtrzymywać przekonanie o istnieniu ostrej granicy między rynkiem a pozostałymi obszarami. Tym bardziej że podmioty ekonomii społecznej zdają się działać w obszarze dobra wspólnego sprawniej niż organizacje NGO – wykorzystanie możliwości działań rynkowych przynosi trwalsze efekty – nie w postaci doraźnej pomocy materialnej, ale tworzenia możliwości samodzielnego rozwiązywania życiowych problemów przez jej uczestników⁹.

Paradoksalne jest, że w pewnym sensie to niewydolność rynku w zakresie rozwiązywania problemów nierówności i podziałów poziomu życia była przyczyną rozwoju trzeciego sektora, który uzupełnia działania państwa w udzielaniu wsparcia obywatelom. Kolejnym krokiem była racjonalizacja tych działań poprzez organizowanie i wspieranie znacznie skuteczniejszych działań ekonomii społecznej¹⁰. Można zatem uznać, że ekonomia społeczna pomaga znaleźć bardziej satysfakcjonujące rozwiązania w zakresie poszukiwania drogi do rozwoju społeczno-ekonomicznego [por. Steiner i Steinerowska 2013].

⁹ Oczywiście w przypadku różnych form działania będą to inne efekty. W przypadku spółdzielni socjalnych jest to tworzenie miejsc pracy dla dotychczas wykluczonych z rynku, stwarzanie możliwości nabycia kwalifikacji i doświadczenia zawodowego, włączanie do środowiska społecznego.

¹⁰ Przykładem politycznego wsparcia powstawania i rozwoju ekonomii społecznej było działanie rządu Tony Blaira w Wielkiej Brytanii realizującego ideę „trzeciej drogi” – programu politycznego i ekonomicznego, który powstał w Europie w latach dziewięćdziesiątych XX w. [Kendall 2000].

4. Paradoks drugi: ekonomia społeczna a problem makroracjonalności rynku

Kolejny paradoks, w który jest uwikłana ekonomia społeczna, związany jest z odczuwanym niemal od początków powstania kapitalistycznej gospodarki rynkowej społecznym niezadowoleniem z jej efektów ekonomicznych i skutków społecznych. Choć uznajemy na ogół, choć często bez entuzjazmu, że funkcjonujący w większości krajów świata system kapitalistyczny (we wszelkich jego zróżnicowanych odmianach) przynosi najlepsze możliwe efekty ekonomiczne, to dalecy jesteśmy od wielbienia świata zachodu bezkrytycznie¹¹. Poczynione przez klasyków ekonomii i ich następców obietnice zdają się spełniane połowicznie, a przynajmniej w sposób nie do końca zadowalający. Pogłębianie się podziałów społecznych co do poziomu życia, nierozwiązanie problemów nierówności, powracające kryzysy i recesje gospodarcze uderzające przede wszystkim w najsłabszych, najgorzej usytuowanych, alienacja bogatych, bezradność biednych prowokowały do zadawania pytań o koszty społeczne rozwoju ekonomicznego i osłabiały wznieconą przez liberalnych wyznawców nadzieję, że w ostatecznym rozrachunku beneficjentami systemu będą wszyscy obywatele¹².

Ekonomia społeczna – zgodnie z jej założeniami – stanowić ma taką postać gospodarowania, która zapewnia bezpośredni transfer korzyści tym, którzy nie radzą sobie na otwartym rynku. Stwarza ona możliwość rozwiązania niektórych przynajmniej problemów związanych z wykluczeniem społecznym. Zgodnie z założeniami ekonomii neoklasycznej należy czekać na długofalowe efekty rozwoju gospodarczego, wierząc, że wypracowany dobrobyt materialny osiągnie wszystkich. Ekonomia społeczna daje narzędzia działania tu i teraz, oferując skuteczne metody poprawy sytuacji tych, którzy nadal pozostają poza zasięgiem efektów rozwoju gospodarczego. Można postawić zatem pytanie, czy takie działania są funkcjonalne tylko w odniesieniu do bezpośrednich beneficjentów rozwiązań ekonomii społecznej, czy także w kontekście całości obszaru społecznego? Pozytywna odpowiedź wydaje się oczywista.

¹¹ Pozytywną ocenę kapitalistycznego systemu gospodarczego popartą analizą danych z historii gospodarczej przedstawili Rosenberg i Birdzell [1994].

¹² Ostrą krytykę współczesnej sytuacji ekonomicznej Zachodu znaleźć można w książce J. Attali [2013].

5. Paradoks trzeci: rola ekonomii społecznej w ograniczaniu funkcji państwa

Ekonomia społeczna jako obszar praktyki społecznej zwykle sytuowana jest pomiędzy tradycyjnie wyróżnianymi sektorami życia społecznego [por. Hausner 2007]. Owo umiejscowienie jest często przedstawiane graficznie w różnych formach obrazowania, ale w kwestii uchwycenia powiązania z innymi podmiotami zazwyczaj są zgodne. Oto ekonomia społeczna z racji złożonego charakteru sposobu i celu działania może być traktowana jako swoisty zwornik (łącznik) pomiędzy państwem, rynkiem i społeczeństwem obywatelskim. Podejmując partnerską współpracę z podmiotami reprezentującymi trzy sektory społeczne, przyczynia się do zacierania granic pomiędzy nimi, częściowo „unieważniając” różnice pomiędzy nimi. Co więcej – ekonomia społeczna poprzez swoje działania „przenosi” poszczególne elementy (cele, wartości, postawy, sposoby działania) z jednego obszaru do drugiego. Takie „przepływy” treści możemy dostrzec pomiędzy sektorem państwa i rynku oraz rynku i społeczeństwa obywatelskiego: ekonomia społeczna transferuje zasadę racjonalności ekonomicznej do dziedziny polityki społecznej stanowiącej obszar odpowiedzialności państwa, organizacjom charytatywnym prezentuje sposoby skuteczniejszego ograniczania obszaru niedostatku i bezrobocia, do obszaru rynku natomiast ‘przenosi’ ideę solidarności, sprawiedliwości i odpowiedzialności społecznej, ukazując w swoich działaniach podejście alternatywne w stosunku do profitowego.

Paradoksem jest, że wspierana przez administrację publiczną ekonomia społeczna wnosi czynnik społeczny do obszaru kontrolowanego przez państwo i tym samym przyczynia się do jego (częściowego przynajmniej) uwolnienia spod kurateli urzędniczej. Oto bowiem instytucje państwowe wspierają przedsiębiorstwa społeczne, które przeciwdziałając omnipotencji państwa przejawiającej się w zawłaszczaniu przestrzeni publicznej, przyczyniają się do ograniczenia władzy państwa i poszerzania obszaru społeczeństwa obywatelskiego. Podmioty ekonomii społecznej włączają się w obszar zadań polityki socjalnej, w wyniku czego pomoc udzielana dotychczasowym beneficjentom ośrodków pomocy społecznej przybiera postać działań rynkowych. Z jednej strony zatem ekonomia społeczna staje się przykładem dla organizacji NGO w zakresie skuteczniejszego ekonomicznego działania, z drugiej zaś poprzez wzmocnienie trzeciego sektora przyczynia się do rozwoju społeczeństwa obywatelskiego – sektora niezależnego od państwa¹³.

¹³ Interesujące rozważania na temat ekonomia społeczna a państwo znaleźć można w tekście J. Hausnera [2012].

6. Paradoks czwarty: ekonomia społeczna jako czynnik wzmacniania rynku pracy

Kolejną interesującą kwestią charakteryzującą ekonomię społeczną jest jej funkcja proefektywnościowa w zakresie wykorzystania zasobów dostępnych w danej gospodarce. Chodzi tu rzecz jasna o zasób w postaci kapitału ludzkiego. Zarówno bowiem przedsiębiorstwa społeczne, jak i podmioty wsparcia ekonomii społecznej¹⁴ poprzez tworzenie warunków podjęcia i utrzymania pracy przez osoby dotychczas „niezagospodarowane” przyczyniają się do poszerzenia obszaru zatrudnienia w odniesieniu do rynku pracy i tym samym stanowią czynnik zmniejszający skalę bezrobocia [por. Łukasik i Zaleszczuk 2008]. Poza oczywistymi korzyściami społecznymi (praca stanowi efektywny czynnik przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu¹⁵) możemy wskazać także pozytywne ekonomiczne skutki działania podmiotów integracji społecznej (WISE – *Work Integration Social Enterprise*)¹⁶, które obejmują nie tylko wzmocnienie rynku pracy, ale i pozostałe efekty będące następstwem zwiększenia zatrudnienia, włączając oszczędności związane ze zmniejszaniem się kosztów, także tych związanych z udzielaną pomocą materialną¹⁷.

Frączek i Laurisz [2012] przedstawiają wykaz funkcji podmiotów ekonomii społecznej wobec rynku pracy, z których najważniejsze to: tworzenie miejsc pracy i wspieranie zatrudnienia, zwiększanie aktywności zawodowej w przypadku osób o niskich kwalifikacjach, tworzenie konkurencyjnych firm w obszarach niszowych zarówno ofertowych, jak i zatrudnieniowych, promocja zatrudnienia osób z grup defaworyzowanych. Ponadto ekonomia społeczna wypełnia te obszary działania, które nie są atrakcyjne dla przedsiębiorstw komercyjnych (z uwagi np. na wysokie nakłady pracy). Tym samym odpowiada na specyficzny niezaspokojony przez przedsiębiorstwa rynkowe popyt na szczególne towary lub usługi, przy czym nie musi rywalizować z innymi podmiotami z racji ograniczonego zainteresowania tym obszarem.

¹⁴ Należy wymienić tu kluby i centra integracji społecznej, centra adaptacji społecznej, warsztaty terapii zajęciowej, zakłady aktywności zawodowej. Ich celem jest praca z osobami wykluczonymi nie tylko z rynku pracy, ale często z życia społecznego. Podmioty te oferują wsparcie tym osobom, które chcą skorzystać z szansy zmiany swojej sytuacji życiowej. Praca z nimi polega na ich przygotowaniu do podjęcia i utrzymania pracy. Często polega na działaniach resocjalizacyjnych, terapii uzależnień, ale też przygotowuje do pracy w określonym zawodzie czy na danym stanowisku.

¹⁵ Piszą na ten temat M. Frączek i N. Laurisz [2012].

¹⁶ O typach podmiotów społecznie integrujących pisze A. Pacut [2012].

¹⁷ O roli integracji społecznej i zawodowej osób zagrożonych wykluczeniem w kontekście zadań polityki społecznej pisze m.in. A. Leszkiewicz [2008].

Zakończenie

Analiza wybranych aspektów projektu ekonomii społecznej odniesiona do przekonań tworzących akceptowane w ramach ekonomii głównego nurtu wyobrażenie sposobu funkcjonowania gospodarki prowadzi do interesujących wniosków. Oto bowiem ekonomia społeczna, której sens (racjonalność) jest kwestionowana ze względu na jej „niedopasowanie”, aksjologiczne przyczynia się (przynajmniej w odniesieniu do kilku kwestii) do osiągnięcia nadrzędnego celu, tj. zrównoważonego rozwoju. Co więcej – można wykażać, że ekonomia społeczna wzmacnia istotne wartości stanowiące fundament aksjologiczny gospodarki rynkowej: stosowanie instrumentów rynkowych (poszerzanie obszaru racjonalnych działań ekonomicznych) do zadań socjalnych państwa i działań charytatywnych organizacji pozarządowych, zwiększanie otwartości rynku pracy poprzez tworzenie ofert dla tych, którzy pozostawali poza rynkiem, zwiększanie autonomii sektora społecznego poprzez ograniczanie zakresu działań państwa, przyczynianie się do poprawy wskaźnika makroracjonalności gospodarki. Poza kwestiami ekonomicznymi pozostają oczywiście jeszcze zagadnienia niezaprzeczalnych korzyści społecznych, ale to pozostaje już poza tematem niniejszego tekstu.

Bibliografia

- Attali, J., 2013, *Zachód 10 lat przed totalnym bankructwem?*, Wydawnictwa Studia Emka, Warszawa.
- Borzaga, C., Depedri, S., Tortia, E., 2013, *Organizacyjne zróżnicowanie gospodarki rynkowej a rola spółdzielni i przedsiębiorstw społecznych: apel o pluralizm ekonomiczny*, *Ekonomia Społeczna*, nr 3, s. 165–176.
- Colander, D., Föllmer, H., Haas, A., Goldberg, M., Juselius K., Kirman A., Lux Th., Sloth B., 2009, *The Financial Crisis and the Systemic Failure of Academic Economics*, Institute for the World Economy, Working Paper 1489.
- Frączek, M., Laurisz, N., 2012, *Ekonomia społeczna a rynek pracy*, w: Frączek, M., Hausner, J., Mazur, S. (red.), *Wokół ekonomii społecznej*, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, Małopolska Szkoła Administracji Publicznej, Kraków.
- Goldberg, R.S., Leonard Th.C., 2002, *Economics at The Millenium*, „Society”, November/December.
- Harvey, D., 2008, *Neoliberalna historia katastrofy*, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa.

- Hausner, J., 2007, *Ekonomia społeczna a sektor gospodarki*, Ekonomia Społeczna, nr 1.
- Hausner, J., 2012, *Ekonomia społeczna a państwo*, w: Frączek, M., Hausner, J., Mazur, S. (red.), *Wokół ekonomii społecznej*, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, Małopolska Szkoła Administracji Publicznej, Kraków.
- Kendall, J., 2000, *The Mainstreaming of the Third Sector Into Public Policy in England in the Late 1990s: Whys and Wherefores*, <http://eprints.lse.ac.uk/29028/1/cswp2.pdf> [dostęp: 08.01.2015].
- Leszkiewicz, A., 2008, *Miejsce przedsiębiorstw społecznych w strategiach rozwoju regionalnego*, w: Hausner, J. (red.), *Wspieranie ekonomii społecznej*, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, Małopolska Szkoła Administracji Publicznej, Kraków.
- Leś, E., 2008, *Gospodarka społeczna i przedsiębiorstwo społeczne. Przegląd koncepcji i dobrych praktyk*, w: Leś, E. (red.), *Gospodarka społeczna i przedsiębiorstwo społeczne. Wprowadzenie do problematyki*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Łukasik, P., Zaleszczuk, W., 2008, *Praktyczne aspekty ewaluacji przedsięwzięć ekonomii społecznej*, w: Hausner, J. (red.), *Wspieranie ekonomii społecznej*, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, Małopolska Szkoła Administracji Publicznej, Kraków.
- Pacut, A., 2012, *Kontynentalny model ekonomii społecznej*, w: Frączek, M., Hausner, J., Mazur, S. (red.), *Wokół ekonomii społecznej*, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, Małopolska Szkoła Administracji Publicznej, Kraków.
- Rosenberg, N., Birdzell, L.E. Jr., 1994, *Historia kapitalizmu*, Wydawnictwo Signum, Kraków.
- Steiner, A., Steinerowska, S., 2013, *Przedsiębiorstwa społeczne w Wielkiej Brytanii – potencjał i możliwości działania*, Ekonomia Społeczna, nr 2, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, Małopolska Szkoła Administracji Publicznej, Kraków.
- Zboroń, G., 2009, *Teorie ekonomiczne w perspektywie poznawczej konstruktywizmu społecznego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, Poznań.
- Zboroń, G., 2010, *Koncepcje podmiotu gospodarującego w teoriach ekonomicznych*, w: Sikora, J. (red.), *Gospodarka i społeczeństwo*, Wydawnictwo i Drukarnia UNI-DRUK s.j., Poznań.
- Zboroń, G., 2014, *Racjonalność podmiotów ekonomii społecznej*, Przegląd Zachodniopomorski, Uniwersytet Szczeciński, Szczecin.